

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik (sprawozdawca)

SSN Andrzej Wróbel

w sprawie z odwołania W. S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G.
o przyznanie emerytury,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 6 lutego 2018 r.,
zażalenia odwołującego się na postanowienie Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 28 września 2017 r., sygn. akt III AUa (...),

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Decyzją z 11 maja 2016 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. (organ rentowy) odmówił W. S. (wnioskodawca) prawa do emerytury. W wyniku odwołania wnioskodawcy wyrokiem z 24 października 2016 r. Sąd Okręgowy zmienił zaskarżoną decyzję, przyznając wnioskodawcy prawo do emerytury od 11 maja 2016 r. i zasadzając na jego rzecz koszty postępowania. W wyniku apelacji organu rentowego wyrokiem z 24 sierpnia 2017 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił zaskarżony wyrok, oddalił odwołanie i obciążył wnioskodawcę kosztami postępowania apelacyjnego. O rozprawie 24 sierpnia 2017 r. zostali prawidłowo poinformowani pełnomocnicy stron. Nie stawili się oni jednak na rozprawie. W dniu 12 września 2017 r. pełnomocnik wnioskodawcy wniósł o przywrócenie terminu do

złożenia wniosku o sporządzenie uzasadnienia, składając jednocześnie ten wniosek. W uzasadnieniu wniosku o przywrócenie terminu pełnomocnik podniósł, że termin do złożenia wniosku upłynął 31 sierpnia 2017 r., a od 30 sierpnia 2017 r. do 6 września 2017 r. przebywał on na zwolnieniu lekarski.

Postanowieniem z 28 września 2017 r., III AUa (...) Sąd Apelacyjny w (...) oddalił wniosek o przywrócenie terminu i odrzucił wniosek o uzasadnienie wyroku z 24 sierpnia 2017 r.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd Apelacyjny wyjaśnił, że brak winy w uchybieniu terminowi do złożenia wniosku o uzasadnienie orzeczenie w przypadku choroby występuje tylko wówczas, gdy choroba uniemożliwia stronie podjęcie działania nie tylko osobiście, ale i skorzystania z pomocy innych osób. Choroba strony lub pełnomocnika, która nie wyklucza podjęcia działania choćby przy pomocy innych osób, nie uzasadnia przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej. Pełnomocnik wnioskodawcy nie uprawdopodobnił, że zgodnie z art. 168 § 1 k.p.c. nie złożył wniosku o uzasadnienie orzeczenia w przepisowym tygodniowym terminie bez swojej winy, szczególnie, że mimo choroby z pewnością dysponował telefonem i mógł się skontaktować ze stroną, aby złożyć nieskomplikowany przecież wniosek o uzasadnienie w terminie lub też mógł skorzystać z pomocy osób trzecich. Sąd Apelacyjny zaznaczył, że w wystawionym zwolnieniu lekarskim znajdował się zapis, że „chory może chodzić”, co oznacza, że choroba pełnomocnika nie stanowiła nadzwyczajnego zdarzenia, którego skutków nie można było przewyżyć.

Zażalenie na powyższe postanowienie Sądu Apelacyjnego wniósł pełnomocnik wnioskodawcy, zaskarżając je w całości i wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania temu Sądowi.

W uzasadnieniu zażalenia pełnomocnik podniósł, że zaświadczenie lekarskie jest dokumentem usprawiedliwiającym nieobecność w pracy i zwalniającym z wszelkich obowiązków zawodowych osobę zatrudnioną w ramach umowy o pracę czy innej umowy cywilnoprawnej, niezależnie od adnotacji, że „chory może chodzić”. Nie ma przy tym żadnych podstaw, by różnicować sytuację osoby wykonującej czynności zawodowe w ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Zaświadczenie lekarskie zwalnia także z czynności zawodowych

profesjonalnego pełnomocnika w postępowaniu sądowym. Sąd nie jest przy tym uprawniony do weryfikowania, bądź kwestionowania zaświadczenia lekarskiego przez rozstrzygnięcie, że mimo zaświadczenia lekarskiego, stwierdzającego chorobę pełnomocnik mógł dokonać czynności w imieniu strony, albowiem na druku zaświadczenia zaznaczono, że „chory może chodzić”. Taka adnotacja nie oznacza, że chory może wykonywać czynności zawodowe, a jedynie należy ją odczytywać jako brak zalecenia lekarza do leżenia, co nie jest równoznaczne z pełną aktywnością chorego. Pełnomocnik wnioskodawcy podniósł ponadto, że żądanie wskazania w piśmie procesowym szczegółowych informacji o charakterze choroby, dolegliwościach i samopoczuciu pełnomocnika, bądź strony, które jak sugeruje Sąd Apelacyjny, miałyby służyć uprawdopodobnieniu okoliczności, że dokonanie czynności procesowej było niemożliwe w terminie, jest zbyt daleko idącą ingerencją w sferę prywatności i dóbr osobistych, wszak choroba stanowi tajemnicę czemu służy chociażby brak określenia rozpoznania w zaświadczeniu lekarskim, a wskazanie jedynie numeru statystycznego choroby.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Postanowienia w przedmiocie oddalenia wniosku o przywrócenie terminu do dokonania czynności procesowej, w tym do złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, nie są orzeczeniami kończącymi postępowanie w sprawie i nie podlegają samodzielnemu zaskarżeniu (zamiast wielu zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 18 sierpnia 2017 r., IV CZ 42/17, LEX nr 2347778). Postanowienia te mogą być poddane kontroli Sądu Najwyższego wyłącznie na podstawie art. 380 w związku z art. 394¹ § 3 i art. 398²¹ k.p.c. przy rozpoznawaniu zażalenia na kończące postępowanie postanowienie odrzucające wniosek o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia wyroku pod warunkiem złożenia we wnoszonym przez profesjonalnego pełnomocnika środka odwoławczym wyraźnego wniosku (postanowienie Sądu Najwyższego z 14 czerwca 2017 r., II UZ 24/17, LEX nr 2329465 i powołane tam orzecznictwo). Jeżeli w sprawie występuje zawodowy pełnomocnik, wniosek taki powinien jednak zostać sformułowany jednoznacznie, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez profesjonalnego pełnomocnika treści wprost w tych pismach niewyrażonych (postanowienie Sądu Najwyższego z 10 kwietnia 2014 r., I UZ 1/14, LEX nr

1467121 i powołane tam orzecznictwo). Bez takiego wniosku przeprowadzenie wspomnianej kontroli jest niedopuszczalne. Tymczasem w zażaleniu wniesionym w niniejszej sprawie wniosek taki nie został sformułowany, chociaż przedstawiona przez niego argumentacja koncentruje się na kwestionowaniu zasadności odmowy przywrócenia terminu do złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku Sądu odwoławczego.

Już choćby z tej przyczyny, skoro pełnomocnik wnioskodawcy nie otworzyła Sądowi Najwyższemu możliwości kontroli rozstrzygnięcia Sądu drugiej instancji oddalającego wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia skargi kasacyjnej, zażalenie należało uznać za oczywiście bezzasadne.

Jednakże, nawet gdyby przyjąć, że w zażaleniu wniesiono o poddanie kontroli Sądu Najwyższego postanowienia Sądu drugiej instancji o odmowie przywrócenia terminu, to i tak nie byłoby podstaw do uznania za uprawdopodobnione, tak jak wymaga tego art. 169 § 2 w zw. z art. 168 § 1 k.p.c., że uchybienie terminu do złożenia wniosku o doręczenie uzasadnienia wyroku nastąpiło bez winy strony. Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego, uwzględnionym prawidłowo przez Sąd drugiej instancji, brak winy w uchybieniu terminu powinien być oceniany z uwzględnieniem wszystkich okoliczności konkretnej sprawy, w sposób uwzględniający obiektywny miernik staranności, jakiej można wymagać od strony dbającej należycie o swoje interesy (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 grudnia 2004 r., I CZ 142/04, LEX nr 277071).

Profesjonalny pełnomocnik, planując dokonanie czynności procesowej (np. wniesienie środka zaskarżenia), musi uwzględnić, kierując się zwykłym doświadczeniem życiowym, że w okresie biegu terminu do jej dokonania mogą nastąpić czasowe przeszkody – wynikające ze zwykłych zdarzeń życiowych, w tym także z krótkich niedyspozycji zdrowotnych – utrudniające mu sporządzenie i wniesienie środka zaskarżenia, zwłaszcza w okresie tuż przed upływem stosownego terminu. Konieczność uwzględnienia tych przeszkód obciąża pełnomocnika zwłaszcza gdy cierpi na określone i powtarzające się, krótkotrwałe niedyspozycje zdrowotne (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2012 r., III CZ 42/12, LEX nr 1228449). Gdy zaś niedyspozycja zdrowotna jest nagła i niemożliwa do przewidzenia (np. ostra infekcja), to jest to niewątpliwie okoliczność

niezależna od pełnomocnika, której wystąpienie nie może obciążać strony (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 listopada 2016 r., I UZ 32/16). Podkreślić jednak należy, że samo przedstawienie zaświadczenia lekarskiego stwierdzającego niezdolność do pracy w okresie przypadającym na dzień upływu terminu do dokonania czynności prawnej, nie czyni zadość wymogowi uprawdopodobnienia, że opóźnienie nastąpiło bez winy wnioskodawcy. Skoro na użytek art. 169 § 2 w zw. z art. 168 § 1 k.p.c. przy ocenie winy strony lub jej braku w uchybieniu terminu do dokonania czynności procesowej należy brać pod rozwagę nie tylko okoliczności, które uniemożliwiły dokonanie tej czynności w terminie, lecz także okoliczności świadczące o podjęciu lub niepodjęciu przez stronę działań mających na celu zabezpieczenie się w dotrzymaniu terminu, to sama niezdolność do pracy pełnomocnika wnioskodawcy, która nie wyklucza podjęcia stosownych działań, choćby przy pomocy osób trzecich, nie uzasadnia przywrócenia terminu do dokonania czynności procesowej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 19 kwietnia 2013 r., III UZ 5/13). Tymczasem ani we wniosku o przywrócenie terminu, ani w zażaleniu pełnomocnik wnioskodawcy nie wskazał takich okoliczności mogących usprawiedliwić uchybienie.

Mając powyższe na względzie, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.

r.g.